

Strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego opowiedziała się jednoznacznie za przywróceniem pełni praw wyborczych wójtom, burmistrzom i prezydentom miast. W oficjalnym stanowisku przekazanym Klubowi Parlamentarnemu Polskiego Stronnictwa Ludowego, samorządowcy wyrazili poparcie dla projektu ustawy (druk nr 1529) znoszącej ograniczenie dwóch kadencji dla organów wykonawczych w samorządzie.

Według KWRiST, wprowadzony w 2018 roku limit kadencyjności był „*bezprecedensową ingerencją w prawo obywateli do czynnego i biernego udziału w życiu publicznym*”, sprzeczną z zasadami Konstytucji RP. Samorządowcy powołują się przede wszystkim na artykuł 60, gwarantujący obywatelom równy dostęp do służby publicznej, oraz artykuł 31 ust. 3, który dopuszcza ograniczanie praw tylko w sytuacjach uzasadnionych bezpieczeństwem państwa lub ochroną praw innych osób.

*„Ograniczenie to nie znajdowało w momencie wprowadzenia i nie znajduje do dziś uzasadnienia w żadnym z konstytucyjnych celów (...) nie służy ani bezpieczeństwu, ani porządkowi publicznemu, ani ochronie praw innych obywateli”* – czytamy w dokumencie podpisanym przez współprzewodniczącego KWRiST, Mieczysława Kieczę.

Samorządowcy podkreślają, że demokracja lokalna opiera się na wolnej woli wyborców, a nie na administracyjnym ograniczeniu ich prawa do wyboru liderów, którzy cieszą się zaufaniem mieszkańców. Ich zdaniem sztuczne skracanie możliwości sprawowania funkcji prowadzi nie do demokratyzacji, lecz do osłabienia lokalnych wspólnot poprzez zrywanie ciągłości skutecznego przywództwa.

W stanowisku znalazło się też jednoznaczne poparcie dla proponowanych zmian: *„ (...) popieramy projekt, który wycofuje przepisy dotyczące limitu kadencji. Samorząd terytorialny – jako fundament polskiej demokracji – wymaga wzmocnienia, stabilności i poszanowania zasady pomocniczości, a nie centralnego ograniczania praw zarówno wyborców, jak i wybieranych.”*

Dyskusja o dwukadencyjności od lat budzi emocje. Zwolennicy ograniczenia podkreślają potrzebę odświeżania lokalnych elit i przeciwdziałania „zabetonowaniu” władzy, natomiast przeciwnicy – w tym liczne środowiska samorządowe – widzą w tym naruszenie swobody obywatelskiej i ingerencję w decyzje wspólnot lokalnych.

Stanowisko KWRiST wpisuje się w coraz wyraźniejszy nurt powrotu do idei pełnego samostanowienia społeczności lokalnych. Jeśli projekt uzyska poparcie w parlamencie, kolejne wybory samorządowe będą dawały prawo wyboru tych samych liderów – bez ustawowych ograniczeń.